



Na północ i południe

Właściwie cały czas jestem w trasie. Żyję na dwa miasta, pracując równoległe w Warszawie i we Wrocławiu, gdzie od wielu lat jestem związany z Teatrem Polskim i gdzie jest nagrywany serial, w którym gram [„Lombard. Życie pod zastaw” – przyp. red.]. Jeżdżę też dużo po Polsce – z koncertami i spektaklami.

Jestem samochodziarzem. Choć pociągi są dla aktora świetnym – a niektórzy nawet uważają, że najkorzystniejszym – środkiem transportu. Pamiętam rozmowę z Janem Fryczem, wtedy jeszcze związanym ze Starym Teatrem w Krakowie. Żartował, że aktorzy krakowscy, jeśli chodzi o przygotowanie do roli, są lepsi od warszawskich o te dwie i pół godziny spędzone w pociągu z Krakowa do Warszawy.

Jak już wspomniałem, dużo jeżdżę po Polsce. Zawsze lubiłem podróżować, poznawać nowe miejsca, ludzi, dlatego nie odmawiałem, gdy pojawiały się propozycje pracy poza Warszawą czy Wrocławiem.

Jest wiele miast, które odwiedzałem nie tylko zawodowo, poczynając od Krakowa, dalej – Toruń, Częstochowa, Jelenia Góra, Katowice, Będzin. W każdym z tych miast jest wiele ciekawych miejsc wartych polecenia. Kraków to przede wszystkim Stare Miasto i Kazimierz, w Toruniu – także Starówka. W Będzinie np. zamek i stary cmentarz żydowski. W Częstochowie, oczywiście, Jasna Góra, a także oko-

liczne skałki jurajskie, poczynając od zamku w Olsztynie.

W czasie wakacji właściwie są dwa kierunki, które najczęściej obieram, czyli północ i południe. Morze i góry.



Sz szczególnie ulubionymi, jeżeli chodzi o góry, są Kalnica w Bieszczadach i Przesieka w Karkonoszach, a nad morzem – Jastrzębia Góra i Kopalino. To są miejsca wakacyjne, do których najczęściej wracam. Łączy się z nimi wiele dobrych wspomnień.

Wśród moich zagranicznych podróży jest kilka, które dobrze wspominam. To m.in. wyprawa do Turcji. Dlaczego akurat ta wycieczka tak mocno utkwiała w mojej pamięci? Co najmniej z dwóch powodów: po pierwsze, prawie całą drogę odbyłem autostopem, co nie było wcale łatwym zadaniem i w rzeczywistości okazało się pasmem przygód.

Po drugie, ze względu na niezwykle bogactwo kulturowe Turcji. To państwo, w którym można spotkać ślady wielu kultur – od starożytnej Grecji, Rzymu, przez Bizancjum, aż po kulturę państwa osmańskiego. Bardzo liczne są ślady wczesnego chrześcijaństwa. Trzeba jeszcze dodać, że Turcja jest krajem niezwykle malowniczym i różnorodnym przyrodniczo.

Jeśli chodzi o miejsca, które zrobiły na mnie największe wrażenie, to z pewnością są to: Rzym, Sagrada Família w Barcelonie, Kapadocja w Turcji, Jaskinia Prometeusza w Turcji, Nazaret.

A w podróż marzeń najchętniej wybrałbym się dookoła świata!

Jolanta Gajda-Zadzworna